

Problem Ukrainy. Szewko: W Polsce nie wolno o tym mówić, bo to nieładnie

Rosja wie, że wytrzyma dłużej niż Ukraina, której sytuacja jest fatalna, tylko w Polsce nie wolno o tym mówić, bo to nieładnie – zwraca uwagę Wojciech Szewko.



Wojciech Szewko© Flickr / YouTube, Szewko, czyli na wschód od bliskiego wschodu

Najważniejszym wydarzeniem zeszłego tygodnia na międzynarodowej arenie geopolitycznej były rozmowy dotyczące planu pokojowego mającego zakończyć wojnę o Ukrainę. W rozmowie na kanale "Historia realna" Piotr Zychowicz zapytał dr Wojciech Szewko, czy tym razem wojna się skończy i czy Kijów zaaprobuje postawione warunki.

Ekspert ds. stosunków międzynarodowych zwrócił uwagę, że Amerykanie i decydenci z Europy w zasadzie doszli do porozumienia, uzgadniając plan 19-punktowy, jednak na razie – bazując na informacjach medialnych – plan ten odrzuca Moskwa. Rosjanie są gotowi przyjąć jako punkt wyjścia do porozumienia pierwotną – 28-punktową propozycję amerykańską.

Szewko powiedział, że możliwe jest wyłączenie z negocjacji punktów, które nie dotyczą bezpośrednio Ukrainy, jak m.in.: [zobowiązania NATO](#), Unii Europejskiej, stacjonowania wojsk sojuszniczych w Polsce, natomiast nie sądzi, żeby Rosjanie zgodzili się na usunięcie najważniejszych dla nich punktów.

Szewko: Rosja wie, że wytrzyma

– Oni po prostu się nie śpieszą. Wiedzą o tym, że rosyjska gospodarka przy sankcjach, które są nałożone, a nawet mocniejszych, wytrzyma bez większych zawirowań rok, dwa, a może nawet dłużej – trzeba pamiętać, że wytrzymałość społeczeństwa rosyjskiego jest inna niż zachodnich – i oni zakładają, że gospodarka ukraińska posypie się wcześniej – przypomniał Szewko.

Jednocześnie – zwrócił uwagę – Kreml widzi, że prezydent Trump nie jest skłonny nałożyć potężnych sankcji, ani dostarczać więcej broni. A zatem strona rosyjska rozpoznaje, że jeśli wojna będzie trwała, to za jakiś czas i tak dostanie co najmniej tyle, ile ma dostać teraz, a prawdopodobnie więcej.

Z drugiej strony, Ukraińcy nie czują się przegrani i kierownictwo tego państwa także niespecjalnie skłania się ku porozumieniu. – W związku z tym Trump próbuje narzucić pokój, który nikomu nie będzie się podobał, tylko on nie ma tutaj mocnych kart – powiedział Szewko.

Fatalna sytuacja finansowa Ukrainy

Zychowicz zapytał o słowa sekretarza amerykańskiej armii Dana Driscolla, który ostrzegł Kijów przed odrzuceniem pokoju, tłumacząc, że ostatecznie na polu walki zwycięży strona rosyjska.

– Sytuacja na Ukrainie jest fatalna. Jak fatalna, nie wiemy, bo jest to najściślej strzeżona tajemnica państwowa, a w Polsce jeszcze nie wolno o tym mówić, bo to nieładnie. Natomiast na Zachodzie pisze się i mówi dosyć dużo – zwrócił uwagę Szewko. – Przede wszystkim Ukraina ma ogromny problem finansowy. Ten problem miał się rozwiązać dzięki ok. 140 miliardom euro tzw. rosyjskich aktywów, które miały zostać wykorzystane do de facto bezzwrotnej pożyczki dla Ukrainy, żyrowanej przez państwa europejskie – powiedział Szewko, dodając, że w Europie są wobec tego silne opory, które dodatkowo spotęgowała kolejna afera korupcyjna na szczytach władz w Kijowie. Jak zaznaczył ciężko w takiej sytuacji budować "koalicję chętnych pożyczkodawców".

Szewko ocenił, że to, co mówi Driscoll, a wcześniej komunikował Trump, jest prawdą. – Powstaje pytanie, czy istnieje jakikolwiek scenariusz tzw. pozytywny dla Ukrainy. Ja od dwóch lat zadaję to pytanie – powiedział ekspert. – Ukraina określiła wcześniej, co jest zwycięstwem – odzyskanie Krymu i ziem, które są okupowane – przypomniał. Jak dodał, nikt, również z naszych specjalistów od wojskowości, których pytał, nie widział analizy, ile dokładnie trzeba byłoby środków wojskowych i pieniężnych, aby Ukraina taki cel osiągnęła. Z drugiej strony mamy Kreml, który nie liczy się ze stratami ludzkimi po swojej stronie.

Szewko podsumował, że nie widział jeszcze na Zachodzie pozytywnego scenariusza dla Ukrainy.

Prace nad planem zakończenia wojny

23 listopada w Genewie delegacje USA i Ukrainy prowadziły negocjacje na temat projektu planu pokojowego przygotowanego przez administrację Donalda Trumpa. Następnie w Abu Zabi odbyły się rozmowy delegacji amerykańskiej z rosyjską i oddzielnie z ukraińską. 26 listopada z prezydentem Zetenskim spotkał się wysłannik Waszyngtonu, wspomniany Dan Driscoll. W weekend delegacje USA i Ukrainy rozmawiały na Florydzie. W tym tygodniu ma dojść do spotkania w Moskwie.

Wiadomo, że projekt planu pokojowego, który [opublikowały media](#) różni się nieco od projektu, który rozpatrują Kijów i Moskwa.